

GAZETACzasopismo wychodzi co drugą niedzielę
Adres Redakcji i Administracji Jarosław, Skrytka poczt. 44
Konto czekowe P. K. O. we Lwowie № 500.619Cena numeru
20 groszy**JAROSŁAWIANKA**

Prenumerata:

Roczna z przesyłką pocztową
wynosi **5⁰⁰—zł.**Półroczna z przesyłką poczt.
wynosi **2⁵⁰ „**

Organ Rady Grodzkiej B. B. W. R. w Jarosławiu

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca,
a listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Ogłoszenia:

Podstawa obliczenia jest 1 mm. w jednym lamle.
Za miejsce wiersza milimetrowego
Na pierwszej stronie 1 zł.
W tekście 80 gr.
Nadesłane 40 gr.
Ogłoszenia zwykłe 16 gr.
Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20 proc. więcej.

Jarosław wobec „Święta Morza“

Polacy!

Największym błędem dziejowym Polski było zaniedbanie spraw morza. Pozwoliliśmy, aby odwieczny nasz wróg rozsiadł się nad Bałtykiem i ugruntował tam swoją potęgę. Straszliwym skutkiem tego błędu był upadek i rozdziarcie dawnej Rzeczypospolitej.

Dopiero wśród męczarni niewoli Naród zaczął rozumieć, czym jest morze. Walecząc o odzyskanie własnego Państwa, Niepodległego i Zjednoczonego, walczyliśmy o Polskę „z dostępem do morza“.

Niema bowiem dla Polski niepodległości bez dostępu do morza, jak niema Jej zjednoczenia bez ziemi pomorskiej, od zarania dziejów przez lud polski zamieszkałej!

Wyrazem głębokiego zrozumienia, czym jest morze dla Polski, wyrazem nieugiętej woli utrzymania go na wieki i wyzyskania w całej pełni będzie tegoroczne „Święto Morza“!

Obchodzić je będziemy w dniu 29. czerwca, po raz drugi w dziejach Polski!

Niechaj wszystkie dzielnice kraju, wszystkie miasta, miasteczka, osady i wsie, wszystkie ośrodki polskie na całej kuli ziemskiej, niechaj wszyscy Polacy, gdziekolwiek w dniu tym się znajdują, zjednoczą się myślą i czynem w tej wielkiej i podniosłej manifestacji!

W dniu „Święta Morza“ okażmy, czym jest dla nas Gdynia, ten najmłodszy port Rzeczypospolitej, czym są stare grody morskie: Gdańsk, Toruń, Chełmno, Grudziądz, Puck i tyle innych, których wielka przeszłość i przyszły rozkwit związane są nieodłącznie z potęgą Polski!

Polacy! Pamiętajcie, że przez Pomorze i Bałtyk prowadzi droga na szeroki i wolny świat! Pamiętajcie, że Polska, oparta silnie o morze, potrafi wywalczyć sobie należne Jej miejsce wśród wielkich narodów i zdobędzie dla swych synów własne, zamorskie tereny pracy!

Polacy! Naszą pokojową, twórczą pracę zakłóca rozzuchwalona i drapieżna zaborczość wroga. Rodzą się znowu zbrodnicze pomysły grabieży cudzych ziem, godzące bezpośrednio w całość i niepodległość Polski!

Odpowiemy na nie wszyscy, jak jeden mąż, że każda próba zamachu na Pomorze, na prawa Polski w Gdańsku spotka zdecydowany odpór całego Narodu!

Pod tem hasłem Liga Morska i Kolonjalna rozpoczyna w dniu „Święta Morza“ powszechną zbiórki na „Fundusz Obrony Morskiej“. Wyrażcie czynem Wasze uczucia! Składajcie ofiarny grosz na obronę morza! Każdy grosz, przetopiony w spiż dział okrętowych, zapewni pokój Wam i Waszym dzieciom!

Liga Morska i Kolonjalna.

W dniu 2 lipca w myśl powyższej odezwy odbędzie się w naszym mieście zbiórka po ulicach miasta i wszystkich kościołach dla przysporzenia środków materialnych na rzecz Ligi morskiej i budowy bazyliki w Gdyni. Wierzmy, że nie zabraknie ani jednego Obywatela miasta, któryby chociażby najskromniejszym datkiem nie przyczynił się do powiększenia funduszu na tak każdemu sercu polskiemu wzniosłe cele.

Obywatele!

Miasto nasze łącząc się z ogólnopolskimi uroczystościami „Święta morza“ urządza w dniach 1 i 2 lipca br. uroczysty obchód o następującym programie:

Dnia 1 lipca 1933. godzina 15-ta Gwizdki policji, świst syren fabrycznych, samochodów i lokomotyw dają znak rozpoczęcia uroczystości w mieście. Na sygnał wszyscy dla uczczenia pamięci poległych w obronie granic zachodnich zatrzymują się w miejscu na 1. minutę, a sklepy zamykają się na przeciąg 5 minut.

godzina 15:15 Rozpoczyna się dekoracja miasta, budynków publicznych i prywatnych flagami o barwach państwowych a okien mieszkań nalepkami L. M. i K.

godzina 20. Wyrusza z 39 p. p. capstrzyk, który przechodzi ulicami: Kościuszki, Kraszewskiego, Dietziusa, Słowackiego, Poniatowskiego, Trzeciego Maja, Grodzką, Rynkiem, Grunwaldzką, Kraszewskiego, Kościuszki do Koszar 39 pp.

godzina 21: W oddziałach trębacz trąbią uroczysty capstrzyk.

Dnia 2. lipca godzina 7:50 Hejnały z wieży ratuszowej i kościołów Panny Marji i Salezjanów.

godzina 8:30 Wyrusza ze szkoły budownictwa model okrętu z załogą a przejeżdżając ulicami Poniatowskiego, Trzeciego Maja, Grunwaldzką, Kraszewskiego, Kościuszki, Dietziusa, Grunwaldzką i Grodzką zdąża pod ratusz i pozostaje tu przed ołtarzem polowym.

godzina 9:15 Zbiórka organizacji, stowarzyszeń, oddziałów P. W. i Wojska ze sztandarami i transparentami na Rynku.

godzina 9:30 Raport Dowódcy całości.

godzina 9:45 Raport Komendanta garnizonu, poczem poczty chorągwiane występują przed ołtarz.

godzina 10. Na sygnał strzałów armatnich odzywają się wszystkie dzwony i rozpoczyna się msza polowa i nabożeństwa we wszystkich świątyniach.

godzina 11 Pochód nad San.

godzina 11:30 1) Podniesienie bandery
2) Świecenie taboru żaglowego
3) Przemówienia okolicznościowe JW. Panów: Generała Wacława Wieczorkiewicza, przewodniczącego Ligi morskiej i kolonjalnej i Dyrektora Karola Talenty, przewodniczącego Komitetu obchodu

4) Uchwalenie rezolucji
5) Opuszczenie bandery
godzina 12:30 Defilada oddziałów wojskowych, stowarzyszeń i organizacji przed Reprezentantami Władz i Komitetem honorowym.

godzina 15 Zabawa ludowa nad Sanem (koło mostu)
godzina 15:30 Start do biegu długo-dystansowego pod mostem Munina.

godzina 16:30 Start do biegu krótkiego 1 kilometrowego.

godzina 18:30 Korowód udekorowanych łodzi i kajaków.

godzina 19:30 Rozdanie nagród.

godzina 20:30 Spływ pomostów i pontonów z alegorycznymi postaciami Wisły i Bałtyku pod eskortą dekorowanych łodzi i przy oświetleniu ogni bengalskich.

Godzina 21 Odśpiewanie przez całą zgromadzoną publiczność hymnu „Nie damy ziemi“. Godzina 21:15 Komitet honorowy zapoczątkowuje symboliczne puszczenie wianków przy świetle ogni sztucznych i rakiet.

Przez cały czas zabawy odbywa się loteria fantowa i tańce ludowe na specjalnym pomoście.

Wstęp na zabawę 30 gr., dla młodzieży i wojskowych niżej sierżanta 15 gr.

Podpisany Komitet apeluje do P. T. wszystkich Mieszkańców miasta o jak najliczniejsze, żywiłowe i manifestacyjne wzięcie udziału w obchodzie, nabożeństwach uroczystych i imprezach okolicznościowych oraz o udekorowanie domów flagami państwowymi a okien mieszkań nalepkami L. M. i K.

Nalepki i chorągiewki są do nabycia w kiosku P. Soszyńskiej przy ul. Grunwaldzkiej.

Jarosław, w czerwcu 1933 r.

Następują podpisy.

Wezwanie. Dyrekcje wszystkich szkół średnich i powszechnych zwracają się z wezwaniem do całej w Jarosławiu obecnie bawiącej młodzieży do jawienia się w niedzielę dnia 2 lipca o godzinie 8-mej we własnych gmachach szkolnych celem gremialnego wzięcia udziału w uroczystościach „Święta morza“.

Zauważa się, że szkoły wyruszają w pochódzie z własnymi transparentami, na wypadek braku tych zgłaszać się należy w gmachu starostwa drzwi Nr. 11. Miejsca postoju w Rynku w czasie nabożeństwa oraz w pochódzie wskazuje p. kapt. Pieniążek kierownik pochodu.

Na szlaku Szeli....

Ktokolwiek z przypadkowych, czy też z chętnych widzów, przypomni sobie zeszłoroczne widowisko polityczne, urządzone przez tutejszego impresarja opozycyjnego, jako symboliczny obraz wieżenia p. Witosa na wiejskim wozie z „ludową paradą“ na wiec urządzone przez „zablokowanych“ ludowców na jarosławskiej targowicy — ten nie przypuszczał wówczas, że bieg wypadków potoczy się tak szybko w kierunku zwyrodnienia hasła ludowych i popchnięcia bałamuconych mas wiejskich, przez oszalałych nienawiścią menetrów, do wystąpień godzących zarówno w podstawy bytu młodego państwa jak i interes i dobre imię naszego ludu.

Demagogiczne i zbrodnicze żerowanie na nędzy mas (spowodowanej katastrofalnym przesileniem gospodarczym na całym ziemskim globie) li tylko w tym celu, by odegrać się politycznie t. j. dojść do wpływów i władzy, której nie umiano swego czasu należycie sprawować, ani obronić, jest niczem innym, jak ordynarnym szantażem politycznym — ohydłą próbą zastraszenia spokojnego i zdrowo myślącego społeczeństwa naszego i wymuszenia ustępstw na tych, którzy w oparciu na większości społeczeństwa uświadomionego od kilku lat borykają się z olbrzymimi trudnościami organizowania podstaw bytu naszego wskrzeszonego państwa.

Dziś już stawiają ostatnią stawkę: przewrót polityczny, społeczny i gospodarczy w tej nadziei, że po zburzeniu obecnego stanu utrzymają się na czołowych stanowiskach trybunów mas i później, gdy „nowy zapanuje porządek“.

W akcji tej liczą na słabość czy zmęczenie nerwowe rządzącej większości więcej niż na własną moc i potęgę „ruchu“ mas, których nie zdołali jeszcze rozkołysać w całości. A nuż się uda przewrót?

Możemy być pewni, że tak, czy owak, czeka ich śmietnik historii! Przegrawszy stawkę, muszą być ostatecznie unieszkodliwieni, jako złośliwy bakcyll rozkładu. W razie zaś wygranej szybko zlikwidują ich „nowi ludzie“, bo prócz niskiej chęci zemsty i chorobliwej żądzy władzy, — żadnej głębszej myśli czy skonkretyzowanego programu nie reprezentują. Prowokując bowiem w ostatnich dniach krwawe konflikty z władzami bezpieczeństwa,

nie idą na czele rozagitowanego, a Bogu ducha winnego tłumu chłopskiego, ale chowają się chytrze za jego tyły, wypychając naprzód własnych, mało znanych pachółków. To piętno tchórzostwa, łącznie ze zbyt gorliwym ubieganiem się o prowadzenie steru „nowej nawy“, zbudowanej cudzą ofiarą i trudem — nie ujdzie im bezkarnie.

Kto swego czasu stał na czele rządu, wydał groźny manifest, iż wytrwa do końca, a mimo to w chwili krytycznej wiał do Wilanowa, by chronić swą jedynie osobę, — ten zlikwidował siebie jako męża stanu w przeszłości i na przyszłość, tem więcej, że w tym ustroju, w którym, jak sam głosi, „przeżyły kapitalizm“ nie będzie miał miejsca, tchórzów doraźnie likwidują.

Doszły do nas wieści z powiatów, gdzie ongiś Szela, krewkim temperamentem zbałamuconych mazurów, bronił zagrożonego interesu wstrętnego zaborcy! Doszły wieści o tajemniczych zebraniach chłopskich, pochodach i ekscesach! Nic dziwnego, że pewien niepokój ogarnął tutejsze społeczeństwo, a usłużna plotka i celowa agitacja chciała wywołać i popłoch u spokojnych i dać znak i zachętę do „wystąpienia“ — dla tutejszych „Kół ludowych“ — tak gorliwie organizowanych przez miejscowych kandydatów do władzy. Czekano nawet znaków po niektórych wsiach i wysyłano na zwiady ale... cóż? Tam „dalej“ spaliło na panewce, a nasz „komendant“ jest od pewnego czasu w rozterce i pragnie wogóle zlikwidować kiepski interes. A może tylko z przezorności tak udaje? A może zrozumiał, że ruszony tłum pójdzie dalej niż pragnie sztab główny?

Dla nas jednak ten złowrogi pomruk zbrodniczej demagogii winien stać się poważnym memento, że wolność nasza polityczna nie jest jeszcze tak ugruntowana, byśmy mogli sobie pozwolić na lekceważenie jakichkolwiek objawów, choćby przemijających, podważania ładu społecznego i przechodzenia nad niemi do porządku dziennego. Każdy patriota musi pamiętać, iż w dzisiejszym układzie stosunków społeczno-politycznych i gospodarczych Europy — całe nasze społeczeństwo, nie tylko Rząd — winno zachować zimną krew i śmiałość decyzji, by za cenę zaspokojenia podrażnionych ambicji, za byle ułu-

dę cudownego uleczenia choroby gospodarczej własnego podwórka lub bezpłodnego rozczulenia się nad naszą i cudzą nędzą materialną — nie postawić tego, co nam wszystkim jest najdroższe, naszej niepodległości, krwią tyłu męczenników i bohaterów okupionej — pod sromotny znak zapytania.

Zdecydowana postawa wytrwania w tych ciężkich czasach, bezwzględna gotowość każdego z nas wystąpienia w obronie bytu i przyszłego rozwoju naszej Ojczyzny z poświęceniem życia i resztek naszego szczupłego mienia oto hasło — dni dzisiejszych, wyrastające ponad wszystkie zagadnienia, jakie każdego świadomego patriotę w szarem, codziennym życiu prywatnym i społecznym denerwują i gnębią, czy chwilowo zbyt absorbują lub z drugimi różnią.

Zdrowa opinia ludzi trzeźwych musi bezlitośnie smagać niepoczytalnych warchołów, jako burzycieli władz, których w korbach nie są w stanie utrzymać, a więc tych, co z lekkiem sercem otwierają drogę bolszewizmowi i wrogom zewnętrznym.

Działalność Kasy Chorych w Przemysłu

wraz z oddziałami w Jarosławiu, Mościskach i Dobromilu za maj 1933 roku

Z dniem 31-go maja 1933 r. liczba ubezpieczonych wynosiła: Mężczyzn 14.143 — kobiet — 7.489 , członków rodzin 19.543.

Na podstawie zamknięcia rachunkowego obroty pieniężne za miesiąc maj 1933 r. w związku ze świadczeniami Kasy scalonej przedstawiają się następująco:

Dochody:

| | |
|----------------------|------------|
| Składki członkowskie | Zł. gr. |
| | 104.400.14 |

Wydatki:

| | |
|--|-----------|
| Zasiłki: | 10.511.54 |
| Pomoc lecznicza | 27.102.47 |
| Środki apteczne i opatrunkowe | 14.621.23 |
| Szpitala i zakłady lecznicze | 12.980.93 |
| Profilaktyka i propaganda | 3.992.22 |
| Przewóz chorych. | 1.937.80 |
| Koszty administracji | 14.497.16 |
| Koszty ogólne | 4.987.64 |
| Administracja własnych nieruchomości | 1.415.25 |

Dyrektor Kasy Chorych
(-) HENRYK ZINS.

J. Harlender.

Jarosławski cech wodny.

Miasto Jarosław, dzięki nadzwyczaj korzystnemu położeniu i troskliwej opiece możnych właścicieli, zastęno w XVI i początkach XVII wieku jako jedno z najbardziej handlowych miast Rzeczypospolitej. Zarówno mieszczaństwo jak i właściciele miasta czuwali, by ich w nabytych prawach nie tylko nie ukręciano ale by te przy każdej nadarzającej się sposobności rozszerzyć i uzyskać nowe.

Nic dziwnego, że wobec tego na wielkich jarmarkach jarosławskich obok egzotycznych kupców perskich, tureckich i ormiańskich widzimy przybyszy z dalekiej Hiszpanji czy Italji spieszących tu chętnie, aby produkty swego kraju ojczystego wymienić, za poszukiwane przez ziomek wyroby mieszkańców wprost przeciwnego krańca Europy.

Wszyscy oni dla transportu swych towarów używają dróg lądowych. O dawnym trakcie handlowym¹⁾ Greków, zdążających

¹⁾ Bagliński: Zagadnienie dostępu Polski do morza str. 93, 99.

Sanem i Wisłą nad Bałtyk po bursztyn, poszukiwany w ich ojczyźnie i odległym Egipcie, słuch zaginął. Kupiec średniowieczny, długie wieki woli posuwać się utartymi i znanymi mu szlakami, niż powierzać swój i swych mocodawców majątek niepewnym falom wzbryniętych rzek.

Dopiero odzyskanie dostępu do morza w pokoju toruńskim daje Polsce możność rzucenia na rynki europejskie, bez drogiego pośrednika, zapasów swego drzewa, zboża, owoców, wosku, soli itd., których transport drogą lądową, przy samej taniości produktu, bezwzględnie się nie opłacał. Magnateria polska rozpoczyna planową produkcję zboża i we własnym zarządzie lub za pośrednictwem krajowego kupiectwa sprzedaje swe zbiory zagranicę. Miasta Gdańsk, Bydgoszcz, Kazimierz budują liczne spichlerze dla zamagazynowania na eksport przeznaczonych zapasów. Do kraju płyną za nie znaczne sumy umożliwiające podniesienie stopy życiowej, budowę okazałych świątyń, gmachów publicznych i stylowych rezydencji magnackich.

Takie spichlerze wybudowane też zostają w Jarosławiu, na lewym brzegu Sanu, płynącego wówczas bliżej miasta niż dziś, z przeznaczeniem zmagazynowania zboża żywej ziemi jarosławskiej. W Nielepkowicach i Manasterzu urządzone zostają porty dla wywozu drzewa z rozległych lasów Kostków, Ostrogskich i późniejszych właścicieli Jarosławczyzny.

W celu wykonania potrzebnej ilości środków przewozowych powstaje teraz w Jarosławiu nowa gałąź przemysłu, wyrób skutów i komięg. Wytwórcy ci jak i flisacy początkowo nie są zorganizowani. Dopiero Anna²⁾ Ostrogska przywilejem z 1625 roku otacza je opieką, zabraniając nie posiadającym prawa, miejskiego nabywać na targach jarosławskich zboża na skutę i komięgi. Nie stosujący się do zakazu karani są konfiskatą zboża na rzecz miasta.

W roku 1650 otrzymują flisacy swą organizację z rąk spadkobierców Anny. Obejmuje ona kupeców prowadzących handel wod-

²⁾ Siarczyński str. 132.

KRONIKA.

Prymieje. We czwartek dn. 22. czerwca odprawił w tut. kościele parafjalnym pryemieje ks. Kazimierz Joniec, b. uczeń naszego gimnazjum, poczem udzielił błogosławieństwa kapłańskiego licznie zebranym wiernym.

Uroczystość Bożego Ciała u nas. W czasie od 15. do 22. czerwca święcił nasz gród doroczną uroczystość oktawy kultu dla Eucharystji. Piękny to zwyczaj i pełen głębokich emocyj, znękanego codzienną prozą życiową, ducha religijnego wśród szerokich sfer naszych wyznawców. Na cześć głębokiego naszego narodowego kultu ku czci Bożego Ciała było wygłoszone w dniu uroczystego święta, tj. 15. czerwca i w godzinach porannych wysoce pouczające przemów. przez radio. Sam przebieg publicznych manifestacyj i uroczystości wypadł w całym państwie imponująco. Zwrócić tylko należy uwagę na moment jeden tej przepięknej uroczystości, który nie przynosi nam chluby a religji splendoru należnego tj. moment zrywania przez wiernych gałązek z zieleni zdobiącej ołtarze 4-ch ewangelij. Naprawdę u nas samych wywołuje on politowanie i zastrzeżenia co do formy tego momentu, jak ledwie celebrans z otoczeniem opuszcza ołtarz, a tłum rzuca się na zielen z pasją dzikusów, rozdzierając ją na strzępy. Niekulturalny to widok i technący barbarzyństwem zamierzchłych czasów. Bo i wiarą w zabobony, od których dawno winniśmy być wolni.

A cóż dopiero mówią na to innowiercy. Może w przyszłości uwolnimy tą przepiękną naszą religijną uroczystość od tego niemilego fragmentu. Ambona usunęłaby to zlo z miejsca.

Komunikat. W sobotę dnia 24. czerwca br. o godz. 16. odbyło się w sali Stowarzyszenia „Gwiazda“ doroczne Walne Zebranie członków Okręgowego Związku emerytów, wdów i sierót, które zagaił przewodniczący p. Jaroszyński. Po powitaniu uczestników — pamięć zmarłych członków uczczono przez powstanie.

W referacie swego zagajenia przewodniczący zobrazował ujemny dla emerytów stan prawny obowiązującego obecnie ustawodawstwa emerytalnego, wzywał członków do życia kooperacyjnego — nie tylko związkowego, ale też ekonomiczno-handlowego.

Na chwałę tego Związku podkreślić należy, że liczy on 255 członków, stworzył fundusz

ny, wytwórców szkut, komięg, galarów i statków a w końcu szyprów, rotmanów, skutników i flisów. Organizacja nosi nazwę konfraterni wodnej²⁾ względnie cechu wodnego (contubernium)³⁾

Nad rozwojem tegoż czuwają dalsi właściciele Jarosławia, spodziewając się przy jego pomocy zapewnić miastu poważne i znaczne korzyści. W szczególności w dniu 29 czerwca 1650 r. Konstanty Lubomirski⁴⁾ nakłada na flisów z Nielepkowic i Manasterza obowiązek wkupywania się do cechu i spieszenia na obronę miasta w razie niebezpieczeństwa. Ten sam przywilej zakazuje szyprom, idąc częściowo na rękę kupcom z miast innych, a nieposiadającym na jarmarku własnych szkut, podnajmowania szkut u obcych szyprów a jedynie i wyłącznie u jarosławskich. Na wypadek nie zastosowania się do polecenia zarówno statek jak i towar ulega konfiskacie na rzecz skarbu książęcego i miasta po połowie. Dopilnowanie ścisłego wykona-

²⁾ Jarosl. dyplomy pergam. Nr. 11.

⁴⁾ akta jarosławskie tom 41 str. 21.

HOTEL „POLONIA“

(obok dworca kolejowego), TELEFON № 240

Gruntownie odnowiony —
Centralne ogrzewanie, łazienki

poleca pokoje po cenach umiarkowanych

samopomocy pogrzebowej, przeprowadza prace przygotowawcze do zorganizowania funduszu samopomocy pożyczkowej, do zorganizowania Towarzystwa „Ochrony Zwierząt“, bierze udział w uroczystościach państwowych i żywo interesuje się sprawami gospodarczo-społecznymi.

Do składu obecnego Zarządu weszli nowo obrani członkowie: PP. Wiemuth Jan, Kuśnierzykówna Apolonja, Malfait Władysław, do Kom. Rew. Gottfried, Lewkowicz i Zawadowicz zaś do Sądu kol. Jaworzykowski Franciszek, Stawarski Adam i Jarzebiński.

Po wyczerpaniu obrad w sprawach związkowych wygłosił z okazji nadchodzących uroczystości „Święta Morza“ bardzo porywuujące przemówienie p. Edward Sierpniewski em. dyrektor szkoły, w następstwie którego, na wniosek przewodniczącego Walne Zebranie jednogłośnie powzięło następującą „Rezolucję“:

1) Stwierdzamy, że Pomorze w chwili pierwszego rozbioru było krajem czysto polskim i że Ziemie Rzeczypospolitej związane są z Bałtykiem od wieków mocnym chociaż wąskim pomostem, zamieszkującym przez polską ludność, przywiązaną do polskiej kultury i polskiej idei państwowej.

2) Sprawiedliwość dziejowa, przeszło wiekowa, praca całego narodu, męstwo i ciężkie ofiary krwi przez liczne pokolenia składane, a w końcu Czyn orężny Legjonów Marszałka Piłsudskiego — przywróciły Polsce Niepodległość.

3) Na Pomorzu uzyskaliśmy jedynie strzęp dawnych naszych dziedzin, jest to minimum tego, co nam się słusznie należy. Nasz dostęp do morza jest przeto bardzo ograniczony i niewystarczający do rozwinięcia naszych stosunków gospodarczych, któreby od-

powiadały sile ekonomicznej naszego państwa. Ograniczenia naszych praw nad morzem lub ich zniesienie zniszczyły naszą niezależność.

4) Stwierdzamy, że niema politycznej niepodległości bez niezależności gospodarczej i że Państwo, któreby w swojej produkcji i handlu było zależne od decyzji innego narodu, posiadałoby tylko pozory niepodległości.

5) Gdy jednak nasi zachodni Sąsiedzi domagają się natarczywie rewizji traktatów pokojowych, a co zatem idzie rewizji granic, — to i my z tej okazji żądamy wyrównania krzywd jakie w dziejach ponieśliśmy. — Żądamy więc przyłączenia do Polski całego, zabranego nam przez Niemców Pomorza, Warmji a przede wszystkim Gdańska, tego naturalnego portu Polski.

6) Współczesne życie gospodarcze wszystkich państw i Narodów świata wymaga współpracy, porozumienia i powszechnego zaufania.

W tym łańcuchu ząębających się interesów gospodarczych i kulturalnych nie może zabraknąć jednego ogniwa, jakim jest Polska. Morze bezsprzecznie polskie, własne porty i linje okrętowe, — to jedyny łącznik ze światem, to oczy i płuca Polski, bez których nie może żyć żaden organizm państwowy. Zamach przeto na nasze Pomorze jest zamachem na nasze życie.

Odeprze go z całą siłą Naród!

7) Wzywamy w końcu Rząd, by wsparty o niezłomną wolę całego Narodu, przystąpił do ożywienia tempa swych prac pokojowych na naszym polskim morzu, a w szczególności by, rozbudował odpowiednio flotę handlową i wojenną, by pomnożył liczbę naszych linii okrętowych i wszczął starania o uzyskanie kolonji zamorskich.

nia zakazu i przeprowadzenie egzekucji należy do urzędników zamkowych, obowiązanych do działania na wezwanie szyprów jarosławskich.

Królowie: Jan III Sobieski przywilejem⁵⁾ wydanym w Krakowie dnia 25 marca 1679 r. a Stanisław I Leszczyński przywilejem⁶⁾ wydanym w obozie pod Wysockiem dnia 22 maja 1709 roku postanawiają, że kupiec któryby swe towary chciał spławiać wodami nie może najmować statków gdzieindziej jak u mieszczan jarosławskich pod rygorem konfiskaty towaru.

Późniejszy właściciel Jarosławia Józef Karol Lubomirski postanowieniem⁷⁾ z dnia 26 listopada 1695 normuje sprawę opłat składanych na rzecz zamku przez prowadzących handel wodny. Mają one wynosić w drodze do Gdańska opłatę równą opłatom w Sandomierzu płaconym a w drodze powrotnej opłatom fordeńskim. Jeszcze dalej idzie Elżbieta z Lubomirskich Sieniawska, kaszte-

⁵⁾ Jarosl. dypl. per. Nr. 8.

⁷⁾ Akta jarosławskie tom 45.

lanowa krakowska⁷⁾ zwalniając przywilejem z roku 1713 konfraternę wodną od wszelkich na rzecz zamku jarosławskiego opłat.

Mimo tych korzystnych przywilejów nasz handel wodny upada, pociągając za sobą również upadek wytwórni szkutów i galarów oraz zawodu flisaków i szyprów. Przystają płynąć Sanem zboże⁷⁾, klepki, budulce, wina węgierskie itd. do Gdańska, a cebula, jabłka, kaszki, orzechy włoskie, śliwki suszone, płótna, masło, wina, świece woskowe, skóry, postronki, liny, rogóże, kobiałki itd. do Warszawy i innych nad Wisłą położonych miast. Z utratą niepodległości ustawy celne i polityka gospodarcza państwa zaborczego kierują uwagę kupiectwa na zachodnie kraje monarchji habsburskiej, potrzebujące do wyżywienia swej ludności zboża a surowców dla swych przemysłowców. Miasto z każdym dniem, podobnie jak i kraj cały, popada w coraz większą zależność ekonomiczną z której wyrwać go zdołał dopiero rok 1918.

⁷⁾ Siarczyński str. 132.

Obrady Walnego Zebrania zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego „Niech Żyją“!

Egzamin dojrzałości w gimn. państw. I. Przed komisją egzaminacyjną, która była czynną w czasie od 19. do 22. czerwca włącznie pod przew. dyr. Zakładu Dra p. Dominika Czekałowskiego, uzyskali w terminie wiosennym świadectwo dojrzałości: Bielec Franciszek, Buch Joachim, Chameczuk Bohdan, Ehrenwald Józef, Galewicz Roman, Gelernter Karol, Górecki Roman, Hoffenbratel Leon, Horeczy Romuald, Hüttner Juliusz, Kilarski Tadeusz, Kłak Władysław, Kruk Franciszek, Kulczycki Włodzimierz, Łukasiewicz Roman, Michalicha Stanisław, Mysyzyn Grzegorz, Nadwyczawski Władysław, Pyzik Stanisław, Rożek Józef, Stafiej Józef, Stawarski Tadeusz, Studziański Tadeusz, Szumyłowicz Roman, Tyralski Ludwik, Wojtyna Paulin, Woś Franciszek.

Egzamin wstępny do pierwszych nowych klas w państwowych gimnazjach.

Gimnazjum II. nie przeprowadzało zupełnie egzaminów wstępnych do klasy I., a to na skutek rozporz. Min. W. R. i O. P., które powiada, że w nowym r. szk. może w danym zakładzie być tyle oddziałów klasy I. ile w starym roku było oddziałów klasy II. Dyrekcja tego zakładu zwróciła rodzicom takse i podania o przepuszczenie do egzaminu, gdyż z klasy II-iej powstała jedna klasa I. nowego typu gimnazjum.

Do gimnazjum zaś I. zgłosiło się uczniów 45. Z tego przyjęto tylko 16-tu, bo tyle miał zakład w tej klasie miejsc wolnych. Reszta zaś z tych co dali, otrzymali zaświadczenia z ważnością do 1/X. br. Na podstawie tego zaświadczenia mogą oni być przyjęci w miarę wolnych miejsc do klasy I. w innym zakładzie państwowym. Nie zdało egzaminu wstępnego 11 uczniów.

Ośrodek sportu wodnego w Jarosławiu otworzył na Saule obok Małej Muniny kąpielisko z szatniami, plażą, skocznią, pomostami itp. Publiczność jarosławska powita z prawdziwą przyjemnością tą inwestycję, gdyż oddawna dawał się odczuwać w mieście brak podobnego kulturalnego urządzenia. Wstęp łącznie z korzystaniem ze wspólnych szatni od osoby 20 gr. Dla członków Ligi morskiej oraz młodzieży szkolnej 10 gr.

Wojskowe biuro historyczne przystąpiło do opracowania historii harcerstwa z lat 1909—1911 jako, ówczas organizacji konspiracyjnej. Uczestnicy tej pracy na terenie naszego miasta, względnie osoby mogące udzielić potrzebnych dat i wskazówek proszeni są o porozumienie się z p. J. Harlenderem, sekretarzem Magistratu.

Ze sportu.

Piłka nożna. 15. VI. Resowia II - Ognisko II 3:1 (3:0). Mistrz kl. B. Sędzia

Nawozy

sztuczne na sezon jesienny br. a to:

tomasynę belgijską, fosforyty rachowskie, kaimit zwykły i pylasty, sól potasową, superfosfat mineralny, azotniak mielony i granulowany, saletrę wapniową i sodową, siarczan amonu, saletrzak i „Nitrofos“.

w całowagonowych ładunkach wprost z kopalni i fabryk, zaś detaljnie z magazynu w Jarosławiu dostarcza Spółdzielnia

BANK ROLNICZY
z ogr. odp. w Jarosławiu.

Czemu kupuję w „Imperial“?

Bo wybór towarów największy
Bo ceny przystępne
Bo usługa sumienna
Bo dogodne warunki w spłatach
Bo gatunek towarów najlepszy

wał dobrze p. Król.

Pogoń Liga (Lwów) - Ognisko 4:0 (2:0). Ognisko dostrajając się do ładnie i delikatnie grającego przeciwnika potrafiło utrzymać w I połowie grę otwartą, a nawet lekko przeważać. U gości doskonały napad, Albański w swych rzadkich interwencjach świetny. Z gospodarzy najlepsi: Tyszarski, Bulek, Gogojewicz i Arendt. Sędziował energicznie p. Teleśnicki.

18. VI. Hasmonia (Lwów) - Ognisko 2:0 (1:0). Mistrz kl. A. Wynik niespodziewany, aczkolwiek dla Hasmoniei zupełnie zasłużony. Faworyci tego meczu byli drużyną, u której trudno było się dopatrzeć mocnych punktów — najsłabszym był atak, któremu zwłaszcza pod bramką nie się nie udawało (po co gra w nim Złamaniec?) Bramki uzyskali Friedman II i Grünberg dobijając piłkę odbitą od słupka. Sędzia p. Głowacz z Przemysła.

25. VI. Czuwaj (Przemyśl) - Ognisko II 9:0 (4:0). Mistrz kl. B. Sędzia Dr. Ringel.

Old-boy (Lwów) - Ognisko 1:1 (1:0). Znowu 1 punkt niespodziewanie utracony. Old boy lepsi technicznie i taktycznie, Ognisko nie wykorzystuje swej przewagi w II połowie. Gole uzyskali: dla gości Harasymowicz na 6 min. przed końcem wytrącając piłkę z rąk bramkarza, a Kubica dla gospodarzy z karnego w 2 min. później. Sędzia dr. Krajcarek z Przemysła dobry.

Tenis. Ognisko - Korona (w Samborze) 3:1. Rozegrano tylko 4 gry — pozostałe 3 nie odbyły się z powodu deszczu. Wyniki: Wiercińska (O) - Niebieszczańska (K) 6:0 6:1, Derczyński (O) - Niebieszczański (K) 6:0 8:6, Stronhal II (K) - Krieger (O) 7:5, 6:0, Wiercińska, Sandig - Niebieszczańscy 6:1, 7:5. Nader interesująco zapowiada się rewanż w Jarosławiu w dniach 1 i 2-go lipca, na który przyjeżdża Korona w zmocnionym składzie z pp. Nussenblattówną, Steuermanem (znanym futbolistą), Stronhalem II i Goldbergiem.

Zawody lekko-atletyczne zorganizowane przez AZS. Jarosław i Zw. Strzelecki Oddz. Jarosław w dniu 25 i 26 czerwca 1933 na Stadionie „Sokoła“ — Skład osobowy Komisji sędziowskiej: Kierownik zawodów Kmdant Zw. Strz. por. rez. Król J., Komisja sędziowska: kpt. Karpiński Władysław, sędzia związkowy, kpt. Kopeć Stanisław, Kmdant Obwodu P. W. por. Gronkowski Kmdant Pow. P. W., — sekretarz zawodów Gałusza Antoni plut. Świstowicz z 39 p. p.

Siatkówka: A. Z. S. - Zw. Strz. Jarosław 30:8 (15:6) sędziował plut. Świstowicz z 39 pp. Zawody w koszykówkę między drużynami A. Z. S. - Zw. Strz. Jarosław Garbarze nieodbyły się z powodu ulewnego deszczu.

Bieg 100 m. z A. Z. S. Reneschef 12, Atoniński 12'2, Wilski 12'3, Figurski 12'4, Puzon 13'2, Bartoszek 13'4. Bieg 100 m. Zw. Strz. Jarosław Wasylów 13'4, Szuster 13'9, Woras 14'9, Sitek 15, Lichota 15'2.

Bieg 200 m. A. Z. S. Wilski 26, Zulski 26'2, Beynar 26'4, Puzon 27.

Bieg 800 m. Kulczycki (A. Z. S.) 2'21'1,

Wasylów (Zw. Strz. Jar.) 2,21,9, Szuster (Zw. Strz. Jar.) 2,24, Żulski (AZS) 2,25,3.

Bieg 1.500 m. Szuster (Zw. Strz. Jarosław 4,59, Grabowski (Zw. Strz. Jar.) 5'10'8, Wtykło (Zw. Strz. Garbarze) 5'17'1, Szpurachowicz (Zw. Strzel. Jarosław) 6,47.

Skok w dal A. Z. S. Żulski 5,66, Figurski 5,56, Puzon 5,35, Bartoszek 5,31, Kulczycki 5,10, Atoniński 5,01.

Skok w dal Zw. Strz. Jarosław Woras 4,62, Szuster 4,58, Wasylów 4,32.

Skok w wyż Karczmarz Zw. Strz. Jarosław 1,52, Atoniński AZS. 1,47, Figurski, Puzon, Kulczycki AZS. 1,42.

Trójskok AZS. Bartoszek 11,57, Beynar 11,31, Moniński 10,80, Żulski 10,78, Figurski 9,55.

Pchnięcie kulą Michalski AZS. 10,34 Figurski AZS. 10,30, Karczmarz Z. S. Jar. 10, Wilski AZS. 9,32, Bartoszek AZS. 8'80, Szuster Z. S. Jar. 36, Kulczycki AZS. 8,30.

Rzut dyskiem AZS. Michalski 28,14, Wilski 27,60, Żulski 25,50.

Na zawodach byli obecni członkowie Zarządów obu organizacji pp. Leichtfried Leopold i Albinowski Rudolf Zw. Strzelecki z AZS. prof. Janczewski.

PODZIĘKOWANIE!

Zbiórka uliczna urządzona w dniu 11-go czerwca br. na cele T. O. M. przyniosła dochód w wysokości 221 zł. 69 gr.

Podając tę cyfrę do publicznej wiadomości, poczuwam się do miłego obowiązku wyrazić jak najserdeczniejsze podziękowanie Tym wszystkim, którzy nie szczędzili trudu, ni cennego czasu, by tak bardzo humanitarnej Instytucji, jaką jest Towarzystwo Ochrony Dzieci i Młodzieży, przysporzyć funduszy do dalszego bytu i rozwoju.

W szczególności to podziękowanie moje składam PT. Związkowi Obyw. Pracy Kobiet na ręce JWPani Starościny Grossowej, Towarzystwu im. Św. Wincentego á Paulo, na ręce JWPani rejentowej Gantherowej, Gronu Nauczycielskiemu Gimnazjum żeńskiego na ręce JWPani prof. Kosińskiej, Rodzinie Policyjnej na ręce JWPani Prędkiewiczowej, Gronu Pań w Tow. JWPana Radey Hauta, Gronu PP. Sędziów i Urzędników Sekretarskich tut. Sądu na ręce JWPana Sędziego Dr. Jersawitza. Szczególne podziękowanie składam tut. Czeigodnej Palestrze na ręce JWPana Dra Maksymiliana Segala, PT. Instytucjom badawym i społecznym, tudzież Wszystkim Innym Przeznaczonym Ofiarodawcom miejscowym i zamiejscowym, którzy poważnymi datkami bardzo wydatnie zasilili fundusze T. O. M.

Wkońcu głębokie uznanie i najserdeczniejsze podziękowanie wyrażam JWPanom Dr. Schorrowi, za Jego tak bardzo cenną pomoc, okazaną mi w dniach zbiórki, osobiście przeze mnie prowadzonej, jak również JWPanom Sędziom Dr. Dmochowskiemu i Dr. Nędzowskiemu za ciężkie trudy, poniesione w powiecie, około zbierania ofiarnych datków.

(— F. Różycki —)
Kierownik Sądu grodzkiego.